



Sygn. akt V CSK 130/15

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. J.

przeciwko B. J.

o nakazanie i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 listopada 2015 r.,

skarg kasacyjnych obu stron od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 września 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania  
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

W. J. wniósł o zasądzenie od B. J. kwoty 90 000 zł z odsetkami od daty prawomocności wyroku za naruszenie godności osobistej, dobrego imienia, czci, wolności, poczucia bezpieczeństwa, a także za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu; zobowiązania pozwanej do zaprzestania przekazywania informacji zniekształniających powoda i zobowiązania pozwanej do przeproszenia go przez sporządzenie i doręczenie do rąk powoda w terminie 7 dni od prawomocności wyroku odrębnego pisma o treści: „Wyrażam szczere ubolewanie z powodu wszelkich krzywd, jakich doznał W. J. w związku z moim niegodnym, niesprawiedliwym i nieuczciwym zachowaniem. Przepraszam W. J. za manipulowanie materiałem dowodowym i tworzenie fałszywych dowodów, mających obciążyć W. J. w sprawie karnej o sygn. akt .../07, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w K. W szczególności przepraszam za przekazywanie fałszywych informacji, jakoby W. J. miał uderzać mnie oraz wykręcać mi ręce, znęcać się nad swoim synem M. J. i nieprawidłowo go traktować. Przepraszam za formułowanie obraźliwych i nieprawdziwych wypowiedzi, które krzywdziły W. J. B. J.”.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 r. oddalił powództwo. Ustalił, że powód i pozwana pozostają w związku małżeńskim, jednakże pomiędzy małżonkami, jak i pomiędzy powodem oraz członkami rodziny pozwanej istnieje poważny konflikt, będący wynikiem przede wszystkim różnic światopoglądowych oraz różnic w zapatrywaniach, co do sposobu wychowania syna stron. Pozwana zainicjowała przeciwko powodowi postępowanie sądowe tj. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez powoda przestępstwa, polegającego na znęcaniu się fizycznym i psychicznym, jakiego rzekomo powód miał się dopuścić wobec niej. W wyniku tego zawiadomienia toczyło się przed Sądem Rejonowym w K. postępowanie karne w sprawie o sygn. akt .../07, w toku którego pozwana złożyła w charakterze świadka zeznania obciążające powoda. Sąd w sprawie karnej nie dał wiary tym zeznaniom i wyrokiem z dnia 14 listopada 2008 r. uniewinnił powoda od zarzucanego mu czynu.

Pozwana w pismach do Sądu w sprawie karnej twierdziła, że powód znęca się na nią i dzieckiem, mataczy, „usypiając” czujność organów stosujących prawo. W zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym i sądowym powoływała się na

szarpanie jej przez powoda (tam: oskarżonego), odpychanie, uderzanie, używanie „rękoczynów” i przemocy. Mówiła o znęcaniu się psychicznym i fizycznym, wykręcaniu rąk, obawie, że powód ją pobije. Zeznawała także o braku wsparcia finansowego ze strony powoda w utrzymaniu rodziny. Sąd Rejonowy w K. w pisemnych motywach wyroku zapadłego w sprawie karnej stwierdził, że pozwana wpływała na świadków, wywołując u nich negatywne nastawienie do powoda, a nawet sugerowała im treść zeznań.

U pozwanej, zeznającej w sprawie karnej, trudno znaleźć granicę pomiędzy opisem faktu, a jego subiektywną interpretacją. Pozwana ma skłonność do narracji, do wyolbrzymiania i w efekcie do deformacji spostrzeżeń. Jest to forma mechanizmu obronnego pozwanej, polegającego między innymi na tym, że w sytuacjach zagrażających poczuciu jej własnej wartości przeobraża gniew w poczucie krzywdy. U pozwanej (świadka w sprawie karnej) występowały cechy właściwe dla osobowości niedojrzałej. Podlegała ona silnym emocjom, towarzyszyły jej skrajne uczucia - miłość albo nienawiść. Pozwana skłonna była do niewybaczenia krzywd, do odwracania swych poglądów i sympatii. Taka osobowość może uniemożliwić pozwanej krytyczny stosunek do własnych domniemań i interpretacji oraz powodować konserwację sądów na dany temat, tj. odrzucanie wszystkich informacji niezgodnych z posiadany przez nią poglądem. Pozwana posiada utrwalony schemat interpretacyjny zachowań powoda, przypisując mu wyłącznie negatywne cechy. Nadto - jeśli pozwana, opisując fakty ze swojego życia, mija się z prawdą, to czyni to pod wpływem bardzo silnej motywacji do ukarania powoda i negatywnych wobec niego emocji.

Oceniając ten stan faktyczny Sąd Okręgowy wskazał, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a to na skutek przeprowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego w sprawie o sygn. .../07, w którym ostatecznie ustalono, że powód nie dopuścił się zarzucanych mu czynów. Uznał także, że już sama konieczność występowania w sprawie karnej w charakterze oskarżonego wiązała się dla powoda z szeregiem negatywnych doznań, tak w sferze psychicznej jak i fizycznej, a świadomość własnej niewinności, która ostatecznie została potwierdzona w prawomocnym wyroku uniewinniającym, dodatkowo potęgowała u niego poczucie krzywdy. Samo pozostawanie pod zarzutem

popęlnienia przestępstwa skutkowało u powoda poczuciem zagrożenia, naruszenia jego czci, godności osobistej, czy też poczucia bezpieczeństwa - a wartości te niewątpliwie zawierają się w katalogu dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 k.c.

Sąd pierwszej instancji stwierdził jednak, że naruszenie dóbr osobistych powoda w wyniku bezpodstawnie prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego nie może stanowić samodzielnej podstawy ustalenia odpowiedzialności pozwanej. Choć zeznania złożone przez pozwaną w toku tamtego postępowania były dla powoda niekorzystne i obciążające, to jednak bezprawność działania pozwanej została wyłączona, albowiem działała ona w ramach porządku prawnego tj. zeznawała w określonej przepisami prawa karnego procesowego roli procesowej, mianowicie w charakterze świadka (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 777/98, LEX nr 51361). Podkreślił, że zeznania świadków w procesie karnym często dotyczą dóbr osobistych, a wypowiedzi takie - ale złożone poza postępowaniem, byłyby uznane za bezprawne.

Podniósł, że zeznania świadka ze swej istoty mają zaś charakter subiektywny i w taki właśnie sposób przedstawiają rzeczywistość, co nie zawsze jest tożsame z naruszeniem dóbr osobistych osoby, której zeznania dotyczą. Dodał, że w sprawach osób bliskich zeznania świadka bywają wysoce nieobiektywne i tak też w ocenie Sądu pierwszej instancji było w sprawie karnej, w którą pozwana była zaangażowana emocjonalnie. Podkreślił, że także w toku obecnego procesu, zeznając w charakterze strony, zaprezentowała stanowisko ujawnione uprzednio w postępowaniu karnym.

Sąd pierwszej instancji, odwołując się do opinii biegłego psychologa, wskazał także, że pozwana, zeznając jako świadek w sprawie .../07, pozostawała w uzasadnionym przekonaniu, że podawane przez nią fakty są zgodne z prawdą. Przekonanie to wy pływało z braku rozeznania u pozwanej granicy pomiędzy opisem faktu, a subiektywną interpretacją danej sytuacji. Wyraził pogląd, że względ na potrzeby postępowania karnego, dążność do zagwarantowania świadkom możliwie pełnej swobody wypowiedzi w celu zapewnienia sądowi możliwości uzyskania jak najszerszego materiału dowodowego, skutkuje daleko idącą ochroną prawną świadka, która wyłączona zostaje dopiero w razie złożenia zeznań subiektywnie nieprawdziwych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia

2004 r., IV CK 304/02). Dopiero złożenie takich zeznań wyłącza ochronę prawną z jakiej korzysta świadek, tj. czyni je bezprawnymi w rozumieniu prawa cywilnego. Zeznania zaś pozwanej nie były subiektywnie nieprawdziwe, przeciwnie - pozwana i w obecnie złożonych zeznaniach podtrzymywała, iż zeznawała (uprzednio) prawdę, zatem była subiektywnie przekonana o prawdziwości swoich zeznań. Z tego względu przyjął, że działanie pozwanej nie było bezprawne w rozumieniu unormowań zawartych w art. 23 i art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 września 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zobowiązał pozwaną do przeproszenia powoda w piśmie zawierającym następujące oświadczenie: „Przepraszam W. J. za manipulowanie materiałem dowodowym i tworzenie fałszywych dowodów, mających obciążyć W. J. w sprawie karnej o sygn. akt ... /07 rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w K. W szczególności przepraszam za przekazywanie nieprawdziwych informacji jakoby W. J. miał uderzać mnie oraz wykręcać mi ręce” oraz do doręczenia powodowi tego pisma w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku; w pozostałej zaś części powództwo oraz apelację oddalił.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy uznał w większości za prawidłowe i adekwatne do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Podkreślił jednak, że elementem stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji było także stwierdzenie, oparte głównie na zeznaniach pozwanej złożonych w obecnym procesie w charakterze strony, ale częściowo także na opinii biegłej psycholog, co do tego, że treści objęte zawiadomieniem o przestępstwie oraz zeznania, jakie pozwana składała w charakterze świadka w sprawie karnej, nie były fałszywe, gdyż składane były w warunkach subiektywnego przekonania pozwanej o prawdziwości formułowanych zarzutów. Jego zdaniem, stwierdzenie to, w odniesieniu do tych zachowań powoda (wówczas: podejrzanego i oskarżonego), które stanowić miały przejawy fizycznego znęcania się podejrzanego nad pozwaną, było ustaleniem błędnym i w tym właśnie zakresie uznał zarzuty apelacji dotyczące wadliwości ustaleń faktycznych za trafne.

Za punkt wyjścia dla rozważań dotyczących świadomości pozwanej w chwili formułowania względem pozwanego zarzutów popełnienia przestępstwa znęcania,

a w konsekwencji dotyczących także oceny bezprawności lub braku bezprawności działania pozwanej, przyjął odmienną rozpatrywaną sprawę od spraw, które toczyły się z powództw powoda przeciwko innym osobom - bliskim pozwanej, tj. jej siostrze A. H. (sygn. .../11 Sądu Okręgowego w K. i sygn. .../12 Sądu Apelacyjnego) oraz matce K. H. (sygn. .../11 Sądu Okręgowego w K. i sygn. ... /13 Sądu Apelacyjnego).

Podniósł, że o ile sfera zachowań mogących składać się na znęcanie psychiczne rodziców może rozbieżnie wypowiedzi świadków, nie wyłączając poszkodowanych, albowiem spostrzeżenia w tym zakresie są w dużej części wynikiem indywidualnego odbioru postępowania sprawcy i noszą znaczny ładunek subiektywnych ocen, o tyle zeznania o zdarzeniach stanowiących znęcanie fizyczne (pobicjach, uderzeniach, potrącaniu, wykręcaniu rąk itp.) dają się znacznie precyzyjnie sklasyfikować jako prawdziwe, zgodne z rzeczywistością, bądź nieprawdziwe i jednocześnie - w przypadku gdy składa je osoba rzekomo pokrzywdzona - fałszywe. Jego zdaniem, w relacjach o faktach stanowiących przejawy i akty agresji fizycznej nie ma miejsca na jakiegokolwiek elementy ocenne, a jedynie na proste stwierdzenie lub zaprzeczenie. Wyraził zapatrywanie, że pozwana, składając zawiadomienie o przestępstwie, a następnie zeznając, iż mąż znęcał się nad nią fizycznie (protokół k. 351-352), szarpał, powodując siniaki (protokół k. 353), stosował przemoc fizyczną wobec niej i dziecka (protokół k. 355), jako rzekoma, bezpośrednia ofiara tego rodzaju zachowań, nie mogła pozostawać w subiektywnym, błędnym przekonaniu, iż zdarzenia takie miały miejsce, w sytuacji, gdy miejsca nie miały.

Podkreślił, że powód od zarzutu znęcania nad pozwaną został uniewinniony prawomocnym wyrokiem i to orzeczenie, choć niewiążące sąd cywilny (art. 11 k.p.c.) nie oznacza, że pozbawione było w obecnym postępowaniu mocy dowodowej. Przeciwnie, jego wartość dowodowa, zważywszy na długotrwałe i bardzo szczegółowe postępowanie dowodowe oraz nader wnikliwą ocenę dowodów zamieszczoną w uzasadnieniu tegoż wyroku, jest bardzo znaczna. Zauważył, że uniewinnienie to nie było oparte na istnieniu wątpliwości co do winy oskarżonego, które zgodnie z regułami procedury karnej musiałyby być rozstrzygane na korzyść oskarżonego; w sprawie zostało oparte na

jednoznacznym, stanowczym stwierdzeniu, że pozwany nie dopuścił się zarzucanych mu czynów. Ocenił więc, że zarzuty dotyczące znęcania się fizycznego i psychicznego były zatem nieprawdziwe i w omawianym wypadku, nie ma miejsca u pozwanej na rozdźwięk pomiędzy ich obiektywną nieprawdziwością a subiektywnym przekonaniem co do tego, czy fakty takie miały miejsce bądź nie. Wyraził też zapatrywanie, że uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 14 listopada 2008 roku zapadłego w sprawie sygn. .../07 oraz zestawienie ze sobą treści omówionych tam dowodów, szczególnie dowodów z zeznań świadków, nie pozostawia też wątpliwości, iż pozwana usiłowała aktywnie wpływać na treść zeznań osób, których przyszłe, planowane przesłuchanie w owej sprawie było jej wiadome.

Sąd Apelacyjny podzielił także stanowisko powoda co do nietrafnych wniosków, wyprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji z opinii biegłej psycholog odnośnie do nastawienia psychicznego pozwanej w trakcie formułowania zarzutów wobec powoda. Podkreślił, że świadek B. J. scharakteryzowana została w tej ekspertyzie jako osoba niewykazująca cech mogących sugerować istnienie zaburzeń natury psychicznej, ponadprzeciętnie inteligentna, asertywna i konsekwentnie dążąca do obranego celu, a jednocześnie przesadnie emocjonalna i dwubiegunowa w przejawianych uczuciach oraz niemająca skłonności do konfabulacji, tj. zapewniania luk pamięciowych zdarzeniami urojonymi. Podniósł, że biegła wskazała też na całkowicie negatywne kwalifikowanie przez świadka wszystkich zachowań powoda oraz ukierunkowanie działań pozwanej na ukaranie powoda (wzięcie na nim odwetu).

Wyraził pogląd, że nie są to okoliczności, które ujmować można jako usprawiedliwiające pozwaną i świadczące o jej subiektywnym przekonaniu o prawdziwości stawianych zarzutów. Przeciwnie, wypowiedzi biegłej psycholog pozwalają wnioskować o celowym zachowaniu pozwanej, o jej świadomym dążeniu do wyrządzenia powodowi krzywdy poprzez doprowadzenie do skazania go za przestępstwo, którego nie popełnił. Taka motywacja działania nie zasługuje na aprobatę i nie skłania do stwierdzenia wyłączenia bezprawności zachowania świadka. Zauważył, że w świetle niezakwestionowanej opinii biegłej psycholog, dysponującej wieloletnim doświadczeniem zawodowym w zakresie opiniowania

sądowego i formułującej swoje wypowiedzi na podstawie kilkudziesięciogodzinnej obserwacji zeznań, oświadczeń oraz zachowań pozwanej, B. J. działała z niskich pobudek.

Odwołując się do tych względów i stwierdziwszy zarazem, że dowiedzione pozwanej bezprawne zachowanie godziło w sferę dóbr osobistych powoda tj. zarówno w jego cześć, poczucie godności i szeroko rozumiane dobre imię, a co więcej, wikłając powoda w wieloletni proces karny w roli oskarżonego o poważny występki, istotnie uderzało w poczucie bezpieczeństwa powoda i narażało go na długotrwały stres, uznał, że istnieje podstawa do udzielenia powodowi ochrony, o jakiej mowa w art. 24 k.c., w zakresie żądania przeproszenia. Oceniał jednak, że treść oświadczenia żądanego od pozwanej nie była w pełni adekwatna do rzeczywiście zaistniałego naruszenia, w tym znaczeniu, iż jedynie część postulowanego przez powoda tekstu odpowiadała naruszeniu jego dóbr osobistych.

W związku z tym, nakazując pozwanej złożenie pisemnego oświadczenia przepaszającego powoda, Sąd Apelacyjny pominął: pierwsze zdanie tekstu żądanego przez powoda - dotyczące „wszelkich krzywd, jakich doznał powód” w związku z „niegodnym, niesprawiedliwym i nieuczciwym zachowaniem” pozwanej - albowiem stopień ogólności tego oświadczenia był tak znaczny, iż mógł wywoływać mylne wrażenie o konieczności przepaszania powoda przez pozwaną za ogół zachowań jakie kiedykolwiek podejmowała ona względem jego osoby, a także frazę dotyczącą rzekomego rozpowszechniania przez pozwaną informacji o znęcaniu się powoda nad synem M. J. i nieprawidłowym traktowaniu syna przez powoda.

W kwestii żądania przeprosin za rozpowszechnianie zarzutów dotyczących znęcania się powoda nad synem M. J. Sąd Apelacyjny zważył, iż znęcanie się nad synem nie było treścią oskarżenia, pod jakim stanął powód w sprawie karnej. Przede wszystkim zaś, ani treść zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez pozwaną, ani jej zeznania i pisma składane przez nią w toku postępowań w sprawach wymienionych przez powoda w pozwie (poza protokołem posiedzenia Sądu z dnia 4 grudnia 2003 r. do którego, pozwana zeznała, iż także dziecko było ofiarą - bez ścisłego odnotowania, czy przemocy fizycznej, czy psychicznej, czy też jednej i drugiej, o jakich mowa w zdaniu poprzednim) nie dawały dostatecznych



podstaw, aby pozwanej przypisywać formułowanie zarzutów o znęcaniu się powoda nad synem stron.

Zauważył, że zarzuty kierowane przez pozwaną pod adresem powoda, które można ujmować klamrą „nieprawidłowego traktowania syna” - dokładnie odwrotnie, aniżeli zeznania o fizycznym znęcaniu się powoda nad pozwaną - miały swoje podłoże w sferze ocen (a nie samej relacji o faktach), wynikały bowiem z braku pełnej akceptacji przez pozwaną światopoglądu powoda, braku akceptacji wdrażanych przez powoda metod postępowania wobec dziecka, sposobu jego wychowywania oraz sposobu sprawowania opieki, założeń dotyczących sposobu ubierania i hartowania dziecka oraz jego odżywiania (opartego na radykalnym wegetarianizmie). Podniósł, że pozwana z racji swych odmiennych od powoda zapatrywań w opisanych kwestiach, jako rodzic dziecka miała jednak do tego prawo. Jednocześnie zauważył, że treść skarg i zarzutów pozwanej wskazywała przy tym na bardzo daleko idącą bezkompromisowość powoda w egzekwowaniu i żądaniu egzekwowania przez pozwaną założonych przez niego metod wychowywania i modelu opieki nad dzieckiem.

Podniósł, że apelacja nie była także zasadna w części w jakiej powód domagał się uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego. Zadośćuczynienie przysługuje jedynie za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dobra osobistego, a nie za naruszenie dobra osobistego. Podkreślił, że sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego. Nie zostały w żadnym stopniu dowiedzione przez powoda powoływane przezeń okoliczności dotyczące niemożności kontynuowania studiów, niemożności podjęcia zatrudnienia, ujemnych następstw zdrowotnych - jako rzekomych skutków naruszenia dóbr osobistych.

Uznał, że formą ochrony prawnej adekwatną do stwierdzonego naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci, poczucia godności, dobrego imienia i poczucia bezpieczeństwa było samo nakazanie pozwanej przeproszenia powoda wraz z nakazem doręczenia powodowi tego pisma w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku. Podkreślił, że w sytuacji nawarstwionego konfliktu

stron, uzyskanie przez powoda takiego oświadczenia stanowić będzie dla niego znaczącą rekompensatę moralną.

Skargi kasacyjne złożyły obie strony. W. J. zarzucił naruszenie art. 24 § 1 zdanie pierwsze k.c., polegające na tym, że Sąd Apelacyjny - pomimo zmiany poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych przez uznanie, że pozwana naruszyła dobra osobiste powoda w postaci czci, godności osobistej, dobrego imienia, a także prawa do poczucia bezpieczeństwa swoim zachowaniem polegającym na wyrażaniu (ustnym i pisemnym) w toku postępowania karnego obiektywnie nieprawdziwych osądów oraz twierdzeń co do osoby oskarżonego i jego postępowania, a także na aktywnym usiłowaniu wpływania na treść zeznań świadków - tworząc fałszywe dowody i manipulując materiałem dowodowym - co czyniła, występując w charakterze świadka (pokrzywdzonej, a następnie oskarżycielki posiłkowej), wyłącznie w celu doprowadzenia do skazania powoda za czyn zakazany w art. 207 § 1 k.k., którego nigdy nie popełnił, - nie zmienił zaskarżonego wyroku poprzez zobowiązanie pozwanej do zaniechania dalszego naruszania wskazanych dóbr osobistych powoda; art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c. w zw. z art. 448 zdanie pierwsze k.c., polegające na tym, że Sąd odwoławczy - pomimo zmiany poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych nie zmienił zaskarżonego wyroku przez zasądzenie tytułem zadość uczynienia kwoty 90 000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi począwszy od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Zarzucił także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności przez nieprzytoczenie ani podstawy faktycznej ani prawnej co do oddalonego roszczenia dotyczącego zaniechania dalszego naruszenia przez pozwaną czci, godności osobistej dobrego imienia powoda, a także nie wskazaniu faktów, które uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności, które to braki uniemożliwiają przeprowadzenie merytorycznej kontroli zaskarżonych wyroków. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego w K. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Pozwana skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 382 k.p.c. art. 378 § 1 w zw. z art. 328 § 1 k.p.c. i art. 391 k.p.c. przez całkowite pominięcie materiału

dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, stanowiącego podstawę do dokonania zupełnie odmiennych ustaleń faktycznych i oceny prawnej jej zachowań, niewskazanie w treści uzasadnienia dlaczego w całej rozciągłości pominięto zaoficerowany przez skarżącą materiał dowodowy, co spowodowało nierozpoznanie stanowiska pozwanej, co narusza także prawo do rzetelnego procesu sądowego (art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) oraz obrazę art. 24 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w nakazaniu pozwanej przeproszenia powoda przez złożenie oświadczenia o ustalonej treści. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafne są podniesione w obydwu skargach kasacyjnych zarzuty procesowe. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wadę konstrukcyjną, nie pozwalającą ocenić prawidłowości zastosowanego przez Sąd drugiej instancji prawa materialnego, a zatem uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Należy przypomnieć, że w judykaturze utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Dodać należy, że artykuł 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. Zakres tego zastosowania zależy od rodzaju wydanego orzeczenia oraz od czynności procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych, limitowanych granicami kognicji sądu drugiej instancji. Jeżeli sąd odwoławczy oddał apelację i orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych ustaleń,

gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938, r. C II 2172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Sąd Apelacyjny wydał jednak orzeczenie reformatoryjne. W takim wypadku nie mógł nawet przyjąć ustaleń zawartych w zaskarżonym wyroku za własne, lecz na nowo winien samodzielnie ustalić stan faktyczny sprawy i dokonać ponownej oceny całokształtu materiału dowodowego ze wskazaniem dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (por. np. uchwałę, zasadę prawną, składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). W polskim systemie apelacji pełnej postępowanie drugoinstancyjne nie ma bowiem charakteru wyłącznie kontrolnego, lecz jest kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy. Dodać należy, że wydając wyrok reformatoryjny Sąd drugiej instancji ma obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut wadliwości podstawy faktycznej wyroku pierwszej instancji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II CNP 72/12, LEX nr 1360205).

W sprawie Sąd Apelacyjny, choć w zasadzie w całości przytoczył uzasadnienie Sądu pierwszej instancji i wskazał w jakim zakresie przyjmuje za prawidłową podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, niemniej nie omówił całokształtu materiału dowodowego, tj. dowodów na których się oparł i przyczyn dla których przeciwnym środkiem dowodowym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Trafnie powód zarzucił, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się w ogóle do żądania sformułowanego w punkcie 2 petitum pozwu - o zaniechanie dalszego naruszania dóbr osobistych powoda. Wprawdzie w tym zakresie oddalił powództwo, niemniej tego rodzaju luka w umotywowaniu rozstrzygnięcia jest brakiem, który mógł mieć wpływ na wynik sprawy.

Ustawowe domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych (art. 24 k.c.) sprawia, że w przypadku postawienia określonych zarzutów, co do faktów, pozwany ponosi odpowiedzialność zarówno wtedy, gdy w toku procesu zostanie

ustalona nieprawdziwość postawionych zarzutów, jak i wtedy, gdy nie powiedzie mu się próba wykazania prawdziwości tych zarzutów. Wielokrotnie zdarza się, że pozwany nie może wskazać żadnych uchwytnych zdarzeń, o których twierdzi. To, że powód w sprawie karnej od postawionych przez powódkę „czynów znęcania” został uniewinniony oznacza, że ich zaistnienie w tym procesie nie zostało wykazane. Nie przesądza to automatycznie, że nie miały one rzeczywiście miejsca, a w szczególności, o nieprawdziwości twierdzeń osoby, która miała zostać nimi pokrzywdzona, zwłaszcza gdy spór dotyczy małżonków, a czyny miały mieć miejsce w nieobecności osób trzecich. W takim wypadku oceny dowodów nie można zawęzić do oceny dokonanej w wyroku karnym uniewinniającym, lecz konieczna jest skrupulatna ocena całokształtu materiału procesowego, co trafnie podniosła pozwana.

Pojęcie "materiału", użyte w art. 382 k.p.c. należy rozumieć jako "materiał procesowy", a więc - poza przeprowadzonymi dowodami (materiałem dowodowym) - także pozostały materiał procesowy, na który składają się twierdzenia i oświadczenia stron, zarzuty przez nie podnoszone i składane wnioski. Przez pominięcie zebranego materiału należy rozumieć niezajęcie co do niego stanowiska przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., II UK 144/11, LEX nr 1135994). Wprawdzie art. 382 k.p.c. dopuszcza możliwość odmiennej oceny dowodów bez konieczności ponownego ich przeprowadzania przed sądem drugiej instancji, jednakże ocena ta powinna być oparta na całym, wszechstronnie rozważonym materiale dowodowym.

Skarżąca trafnie też podniosła, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji został zgromadzony obszerny materiał procesowy (świadkowie, wiele dokumentów), co do których zabrakło odniesienia się Sądu Apelacyjnego. Doszło zatem także do istotnego naruszenia art. 382 k.p.c., który w konfiguracji z pozostałymi powołanymi przez skarżącą unormowaniami stanowi podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy Sąd jak w omawianym wypadku, wydaje wyrok, z pominięciem części materiału dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217 oraz wyrok z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 180851).

Skoro wskazane względy przesądzały zasadność zawartych w skargach kasacyjnych podstaw naruszenia prawa procesowego, to Sąd Najwyższy był zwolniony od dokonywania rozważań dotyczących obrazy prawa materialnego. Skuteczne bowiem zgłoszenie zarzutów materialnych wchodzi w rachubę wtedy, gdy ustalony stan faktyczny, nie budzi zastrzeżeń (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. należało orzec, jak w sentencji.

eb